

tyski miesięcznik samorządowy

# TwojeMiasto

nr 8/51 ■ październik 2007

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



strona 3

## Mieszkać w Tychach

Coraz więcej młodych tyszan wiąże swoją mieszkaniową przyszłość z naszym miastem



Jedynie takie muzeum w Polsce

strona 2



Wybory 21 października

strona 9



Nadzieja polskiego kajakarstwa

strona 12



### Piszące cacka Jana Kałuży



Twórca muzeum przy jednej z zabytkowych maszyn do pisania

**Wszystko zaczęło się od ciotki, która 37 lat temu podarowała 17-letniemu wówczas Janowi Kałuży amerykańską maszynę do pisania marki Smith Premier z 1908 roku. Pasją, którą zapoczątkował ten prezent, doprowadziła do powstania pierwszego w Polsce Muzeum Maszyn Biurowych.**

Tyszanin Jan Kałuża z wykształcenia jest mechanikiem maszyn biurowych. Na co dzień serwisuje kserokopiarki, jednak prawdziwej pasji oddaje się dopiero wieczorem, kiedy może wrócić do swoich wiekowych maszyn do pisania.

– Pierwszą z nich – Smith Premier z 1908 roku dostałem od ciotki na 17. urodziny. Na początku nie wiedziałem, co z nią zrobić. Chciałem ją sprzedać i pojechałem na giełdę staroci w Katowicach. Okazało się, że nie jest zbyt wiele warta. Za to spodobała mi się kolejna maszyna, którą kupiłem – wspomina dzisiaj Kałuża, założyciel pierwszego w Polsce Muzeum Maszyn Biurowych, mieszczącego się w Tychach przy ul. Wojska Polskiego 18.

W ciągu 37 lat zgromadził prawie 300 eksponatów, wśród których są takie perełki, jak ponad 110-letni Smith Premier zbudowany w 1895 roku.

– To piękna rzecz. Piszący na niej nie widział tekstu, który przygotowywał. Druk wyskakiwał od spodu urządzenia i dopiero po zakończeniu pisania odkrywało się specjalny walek, by zobaczyć, czy

wszystko jest w porządku. Lepiej było nie popełnić błędu – opowiada Kałuża.

W jego kolekcji są urządzenia z całego świata.

– Stany Zjednoczone, Anglia, Bułgaria, Niemcy, Austria i wiele innych – wlicza.

To nie tylko maszyny piszące, ale także liczące, numeratory czy datowniki. Kałuża, jak przystało na rasowego mechanika maszyn biurowych, konserwuje je sam.

– Na szczęście nie jest to bardzo czasochłonne hobby, więc żona nigdy nie narzekała – śmieje się.

Ktoś zapyta – ile trzeba wydać, żeby kupić taką zabytkową maszynę?

– Najtańsze kosztują 300 zł, ale np. za niemieckie, sygnowane urządzenie z czasów II wojny światowej trzeba zapłacić nawet 2,5 tys. zł – wyjaśnia Kałuża.

Na pomysł stworzenia muzeum wpadł w tym roku.

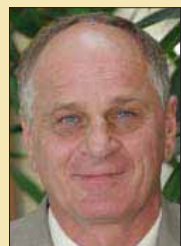
– Zaproszono mnie najpierw na wystawę do Warszawy, gdzie zobaczyć kolekcję przyszły tłumy. Potem pokazywałem ją w m.in. w największych bankach Polski. To skłoniło mnie, by zaprezentować moje maszyny szerszej publiczności. Mam nadzieję, że znajdę następców – dodaje. Eksponaty Jana Kałuży można oglądać w Muzeum Maszyn Biurowych od 3 września, od wtorku do niedzieli w godz. 10-16.

**MARCIN NOWAK**

Więcej informacji na temat nowego tyskiego muzeum znajdziesz na stronie [www.muzeum-typewriter.pl](http://www.muzeum-typewriter.pl)

## Tychy bez pychy

**MIECZYSLAW  
PODMOKŁY**



**RADNY, PEŁNOMOCNIK  
PREZYDENTA MIASTA DS.  
INICJATYW INWESTYCYJNYCH**

Z informacji tyskiego urzędu oraz obserwacji działań deweloperów wynika, że nasze miasto przeżywa dzisiaj prawdziwy boom mieszkaniowy. Wciąż poprawia się infrastruktura – mamy już dobrą komunikację, a nakłady miasta na rozbudowę sieci dróg będą jeszcze wzrastać. W przeciągu dwóch lat ma powstać tzw. szybka kolej łącząca Tychy z Katowicami. Poza tym u nas jest po prostu ładnie, mamy sporo terenów zielonych, a to właśnie spokoju, ciszy i miejsc do rekreacji poszukują dzisiaj nowi mieszkańcy. Budowana właśnie kanalizacja w dzielnicach obrzeżnych z pewnością stworzy drogę do kolejnych inwestycji mieszkaniowych.

Obecnie kontynuujemy naszą strategię mieszkaniową, której założenia sprawdziły się w poprzednich latach. Od 2000 roku w mieście powstało ok. tysiąca mieszkań, a planujemy, że do 2010 roku będziemy mieli dwa tysiące kolejnych. Czy znajdują nabywców? Nie ma co do tego wątpliwości. W dobie kredytów hipotecznych, przed wieloma, w szczególności młodymi ludźmi, otworzyły się nowe możliwości. Pamiętajmy także, że Tychy będą się ciągle odmładzać – z roku na rok notujemy wzrost liczby urodzeń.

Marzy mi się za kilka lat widzieć Tychy jako miasto tętniące życiem. Dlatego chcemy „obudzić” w szczególności śródmieście. Już dziś planowane są tam budynki, w których na niższych kondygnacjach będą mogły znaleźć swoje miejsce kawiarenki, puby, restauracje pełne nawet po godz. 22. Zależy mi, by zmienić opinię o Tychach, traktowanych często jako „sypialnia”. Uważam, że właśnie dzięki umiejętnej polityce mieszkaniowej i otwarciu na strategicznych inwestorów, miasto wreszcie się w pełni się obudzi. ▀

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

**TwojeMiasto**

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

**Wydawca:** Miasto Tychy

**Redakcja:** Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49  
**tel./fax** 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl

**Redaguje zespół. Redaktor naczelny:** Marcin Lauer

**Projekt graficzny:** Witold Morawski

**Skład i łamanie na zlecenie wydawcy:** MCG Sp. z o.o.

**Druk:** MCG Sp. z o.o.

**Numer zamknięto:** 2 października 2007 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



**Zdjęcie na okładce:**  
ARC

**NA ZDJĘCIU:**  
DOMINIKA  
TOMALA

# Nie ma jak Tychy

**Mąkołowiec, Paprocany, Żwaków – to dzisiaj najlepsze tyskie tereny pod inwestycje mieszkaniowe. Buduje się dużo, a terenów do zagospodarowania sporo jeszcze zostało. Wygląda na to, że przez najbliższe lata miasto będzie przeżywało prawdziwy boom budowlany.**

Tychy zawsze cieszyły się dobrą opinią jako miejsce do zamieszkania. Wynika to przede wszystkim z młodego wieku miasta oraz jego położenia na obrzeżu Śląska, z dala od ciężkiego przemysłu. Tychy mogą pochwalić się także atrakcyjnym rynkiem pracy, dobrymi rozwiązaniami urbanistycznymi i przyzwoitą infrastrukturą komunikacyjną. To wszystko stanowi o atrakcyjności miasta, która przekłada się na coraz większą liczbę inwestycji budowlanych.

## Co się buduje?

– W tej chwili realizujemy inwestycje w Żwakowie i Mąkołowcu. Pierwsza składa się z trzech budynków czteromieszkaniowych, do tego dojdą jeszcze pięciomieszkaniowe i duży 20-mieszkaniowy. Na Mąkołowcu z kolei powstanie budynek 14-mieszkaniowy – mówi Jerzy Nowicki, prezes zarządu spółki Inwest-Akord SA.

Żwaków i Mąkołowiec znajdują się zresztą w miejskiej czołówce pod względem atrakcyjności. Na Mąkołowcu powstaje Osiedle Łabędzie składające się z ośmiu domków jednorodzinnych i czterech szeregowych z apartamentami powyżej 100 m kw.

– Dzisiaj w Tychach mało kto inwestuje w małe mieszkania. Takie można kupić na rynku wtórnym. Klienci szukają przestrzeni, o czym świadczy fakt, że my, nie sprzedając mniejszych powierzchni niż 60 m kw., już na etapie projektowania mamy komplet klientów – dodaje Nowicki.

## Ceny

- ▶ mieszkania deweloperskie – od 2,8 tys. zł do 4,8 tys. zł za m kw., w zależności od lokalizacji, stanu technicznego i wykończenia
- ▶ mieszkania na rynku wtórnym: na kawalerkę (26-38 m kw.) potrzebujemy od 80 do 130 tys. zł, za nieco większe mieszkanie (43-53 m kw.) zapłacimy od 149 do 238 tys. zł, trzy pokoje w Tychach kosztują średnio 217 tys. zł, metraż dla lubiących swobodę (93 m kw.) to koszt 370 tys. zł
- ▶ ziemia – od 40 zł do 200 zł za m kw. (w zależności od lokalizacji)



Nowe bloki powstały także przy ul. Jaskowickiej

W pierwszej trójce miejsc najchętniej wybieranych przez inwestorów są jeszcze okolice Paprocana, w pobliżu których powstaje kompleks 12 budynków (cztero- i pięciokondygnacyjnych, częściowo z systemem podziemnych garaży) z metrażem mieszkań od 39 do 90 m kw. Mowa o osiedlu Cztery Pory Roku, które przy skrzyżowaniu alei Bielskiej i ulicy Sikorskiego buduje Murapol SA.

Nie można jeszcze zapomnieć o ciągle rozrastającym się osiedlu Balbina. Budową mieszkań do 2004 r. zajmowało się tutaj Tyskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o. Dzisiaj prace kontynuuje przedsiębiorstwo Kombud. No i dodajmy, że miejsc, które potencjalnie można wykorzystać inwestycyjnie jest jeszcze sporo.

## Pójdzie do przodu

– Duża część Czulowa – Zwierzynica jest naturalnym terenem budowlanym, z istniejącą infrastrukturą, Mąkołowiec – pod Górkę Mikołowską, Wilkowyje od ul. Obywatelskiej w kierunku Mikołowa, Glinka, Cielmice od ul. Targiela w kierunku lasu i na wschód. Potężne tereny w Jaroszwicach. Miejsca nam nie brakuje. Gdziekolwiek przydałyby się plany zagospodarowania terenu czy też szybkie ścieżki uzyskania decyzji budowlanej. W każdym razie, poziom ilościowy naszego budownictwa jest dobry, szczególnie w porównaniu do miast ościennych – stwierdza Romuald Chruścicki z agencji nieruchomości Romeks.

ANETA BERGIEL

## Ranking najatrakcyjniejszych terenów według tyskich deweloperów

1. Paprocany, 2. Żwaków, 3. Mąkołowiec
4. Czulów, 5. Osiedle W, 6. Wilkowyje
7. Glinka, 8. Cielmice, 9. Jaroszwice, 10. Osiedle C

## Tyszan rodzi się coraz więcej

Paradoksalnie, mimo boomu budowlanego, spada liczba mieszkańców Tychów. Podczas gdy w 2004 roku było 131 305 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały, dzisiaj (wrzesień 2007) ta liczba wynosi 128 448. Główną przyczyną takiej sytuacji jest niż demograficzny. Pociągające jest jednak to, że tyszan rodzi się coraz więcej. Średnio notujemy o dziesięć więcej urodzeń niż zgonów. Poza tym wzrasta liczba zameldowań, choć póki co jest ona mniejsza niż liczba wymeldowań (np. w roku 2006 na 200 wymeldowań przypadało 60 zameldowań w miesiącu, a w 2007 roku na 160 wymeldowań mamy 80 zameldowań w miesiącu).

### Literacka ósemka



Spotkanie z Ewą Nowak – autorką książek dla dzieci

Od 1993 roku, co dwa lata, Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach organizuje Tyskie Dni Literatury. W tym roku czytelnicy i amatorzy dobrej książki już po raz ósmy mieli okazję spotkać się z ulubionymi autorami.

Tony Halik, ks. Jan Twardowski, prof. Jan Miodek czy Hanna i Antoni Gucwińscy. Z takimi gośćmi można było się spotkać w trakcie siedmiu minionych edycji Tyskich Dni Literatury. Właśnie zakończyła się kolejna edycja tej imprezy, która do miasta przyciąga coraz większą liczbę miłośników literatury.

– Zawsze na około rok przed kolejnymi TDL-ami, na podstawie częstotliwości wypożyczeń i po konsultacjach z poszczególnymi filiami, sprawdzamy, którzy z autorów są aktualnie na czytelnictwym „topie”. Następnie robimy wszyst-

ko, co w naszej mocy, aby ich zaprosić – mówi Emilia Rzepka z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach.

W tym roku, impreza rozpoczęła się 24 września. Dzieciaki mogły spotkać Marcina Pałasa i Ewą Nowak – autorów wielu swoich ulubionych książek oraz podziwiać ilustracje do książki pt. „Przygoda utopca” z cyklu „Legendy polskie” wykonane przez Magdalenę Ciepiewską. Ci nieco starsi, mieli okazję porozmawiać z naukowymi specjalistami, wśród których znaleźli się krytyk literacki dr Dariusz Nowacki oraz dr Katarzyna Krasoń i dr Małgorzata Gwadera z Uniwersytetu Śląskiego (prowadziły wykłady na temat biblioterapii). Iwona Majewska-Opielka – trener liderów, mówca motywacyjny i psycholog – poprowadziła warsztaty z zakresu samodoskonalenia się, a Julita Błońska-Charchut i Zofia Botor – animatorki z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów Klanza – z biblioterapii z elementami arteterapii.

– To praca z tekstem połączona z działaniami plastycznymi, tańcem, aktorstwem czy zabawą. Dziecięcy uczestnik ma szansę, np. poprzez „aktorskie” odczytanie tekstu wiersza, na wyrażenie swoich emocji, a przez tworzenie obrazów, naukę opowiadania. Nauczycielom uczestniczącym w zajęciach daje to szansę na całościowe, wielopłaszczyznowe spojrzenie na ucznia. Pedagodzy, którzy w szkole przekazują zwykle wyłącznie treści merytoryczne, mogą nauczyć się dostrzegać treści skrywane przez dziecko. Przykładowo – zauważyć nie tylko to, że uczeń nie odrobił zadania, ale spróbować dociec dlaczego – być może z powodu złej sytuacji w domu. To, o czym dziecko będzie się wstydziło powiedzieć wprost, podświadomie wyrazi np. gestem, tańcem, intonacją, obrazem – wyjaśnia Julita Błońska-Charchut z PSPiA Klanza.



Wojciech Kuczok – gość Tyskich Dni Literatury

### teczka personalna

**IZABELA RODAK,**  
od 1 września dyrektor Poradni  
Psychologiczno-Pedagogicznej.

Jej poprzedniczką była Krystyna Gemza, która przeszła na emeryturę. Pani Izabela jest absolwentką psychologii i oligofrenopedagogiki (dział pedagogiki specjalnej zajmujący się wychowaniem i nauczaniem osób upośledzonych umysłowo) na Uniwersytecie Śląskim. Obecnie studiuje zarządzanie zasobami ludzkimi. Od 13 lat pracuje jako nauczyciel, ostatnio w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym, gdzie pełniła funkcję wicedyrektora oraz prowadziła zajęcia terapeutyczne z dziećmi. Mężatka, ma 21-letnią córkę i 15-letniego syna. Wśród zainteresowań wymienia literaturę – szczególnie lubi książki Paulo Coelho – oraz sport: jazdę na nartach i rowerze oraz pływanie.



**PIOTR KOŁODZIEJSKI,**  
od 1 września dyrektor  
Gimnazjum nr 1.

Rocznik 1975. Ukończył historię na Uniwersytecie Śląskim i studia podyplomowe z zakresu edukacji obywatelskiej. W zawodzie nauczycielskim pracuje od 2000 r. Uczył w kilku tyskich szkołach: Gimnazjum nr 4, Gimnazjum nr 12, Szkole Podstawowej nr 22, a ostatnio w LO w Pszczynie. Kawaler. Interesuje się sportem – w szczególności narciarstwem – oraz muzyką.



TDL nie mogłyby się obejść bez wspomnianych już ulubionych twórców tyskiej publiczności. Byli wśród nich Andrzej Pilipek, Janusz L. Wiśniewski, Monika Sawicka, Andrzej Stasiuk i Wojciech Kuczok. Nie zabrakło także autorów lokalnych, reprezentowanych przez Stanisława Krzyżaniaka – tyskiego poetę, członka grupy poetyckiej Słowo oraz Wojciecha Klimalę i Marcina Stachonia z formacji artystycznej Ariergarda.

Spotkaniom z literaturą towarzyszyły wystawy malarstwa Agnieszki Łapki i Katarzyny Nowak-Zagórskiej oraz wystawa zbiorowa studentów UŚ filii w Cieszynie. TDL wsparła też koncertowo grupa Kulisz & Kielak, na występie w klubie Palisander.

**ANETA BERGIEL**

## dzieje się w mieście

## Ogród wszystkich dzieci

**Była praca, zabawa, a przede wszystkim chęci i świetne pomysły. Dzięki zaangażowaniu wielkiego sztabu ludzi i organizacji, na finiszu są prace nad projektem „Ogród wszystkich dzieci” przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym przy ul. Filaretów 5.**

Szły do gry w ping-ponga, karty, warcaby, wieże wspinaczkowe, twister, siłownia pod gołym niebem i ławki wykorzystujące w swej konstrukcji upodobanie młodzieży do siadania na górnej listwie – to tylko niektóre elementy niezwykłego ogrodu, w pracach nad którym swe siły połączyli: młodzież i nauczyciele z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tychach, animatorzy Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów Klanza oraz licealiści z „Kruczka”.

– Celem przedsięwzięcia było zaangażowanie młodzieży w pracę na rzecz otoczenia. Uświadomienie im, jak ważne jest projektowanie przestrzeni, w której się żyje i jaką radość może to dać. W projekcie osoby niepełnosprawne miały szansę zintegrować się z młodzieżą w pełni sprawną intelektualnie i ruchowo. Ale jeszcze ważniejsza była możliwość wypowiedzenia się na temat otaczającej ich przestrzeni. To podniosło ich poczucie wartości – mówi Agnieszka Czachowska, architekt, wolontariusz Klanzy i główny koordynator projektu.

Zaczęło się od rozbudowy ośrodka, po której przy budynkach powstała ogromna, niezagospodarowana przestrzeń.

– Ten krajobraz po bitwie nie tylko zionął pustką, ale także zagrażał bezpieczeństwu. Zamiast choćby żdźbła trawy, poniewierał się gruz i szkło. Tak zrodził się pomysł warsztatów architektonicznych – mówi Czachowska.

Najpierw wykonano inwentaryzację przestrzeni. Potem powstawały rysunki poszczególnych części ogrodu i makieta zagospodarowania

całego obszaru. Młodzież stworzyła też wiklinowe płoty.

– Pomoc otrzymaliśmy z Urzędu Miasta i Fundacji Batorego. Grupa projektowa z ośrodka wyjechała do Berlina Marzahn-Hellersdorf, jednego z naszych miast partnerskich – kontynuuje Czachowska.

Tyszanie zwiedzili m.in. tamtejsze place zabaw, ogrody i ośrodki dla niepełnosprawnych. Niemiecy wolontariusze przyjechali pomóc w budowie tyskiego ogrodu.

– Uczyliśmy się, jak dostosować ogród dla osób niewidomych, na wózkach inwalidzkich czy z innym rodzajem niepełnosprawności. W trakcie wyjazdu do Stowarzyszenia Kulturalno-Ekologicznego Gaja poznaliśmy koncepcję ogrodu ekologicznego i bioróżnorodności. Wpadliśmy na pomysł karmników dla ptaków – dodaje Czachowska.

Nadleśnictwo Kobiór dało sadzonki jarzębiny, klonu, dębu i lipy. Zgodnie z koncepcją wychowanków, ogród podzielono na strefy. Powstała strefa „cicha” – w niej m.in. park zwierzątek i kącik, w którym można spokojnie porozmawiać o swoich problemach. W strefie „głośnej” znalazł się plac zabaw zwany potocznie „wybiegiem” i mini amfiteatr z siedziskami uformowanymi z ziemi – świetne miejsce na „zielone” lekcje. Obydwa obszary rozdzielone są tzw. kwietną łąką, przy której przez bramę z wikliny wchodzi się do części botaniczno-ekologicznej z grządkami i rabatkami.

– Wzór kostki nawierzchni „wybiegu” to też pomysł dzieci. Są tam m.in. gra w klasy, kolorowe okręgi, a na ścieżkach wąż przewodnik. Mnie pozostało końcowe rozrysowanie całości. Bardzo żałuję, że nie powstało planowane oczko wodne. Nie będzie też ściany do graffiti. Chciałabym, by w przyszłości powstał podobny projekt angażujący młodzież ze śląskich szkół – podsumowuje Czachowska.

**ANETA BERGIEŁ**

## nasz gość

## Tychy są mi bliskie



**Naszym gościem jest Maria Nowak, poseł na Sejm RP IV i V kadencji.**

Pochodzę z Chorzowa i kiedy mam podzielić się opinią na temat Tychów, siłą rzeczy nawiązuję się porównania z moim miastem rodzinnym. Tychy mają w moim przekonaniu wiele szczęścia, gdyż nie ciągnie się za nimi kłopotliwe „dziedzictwo” przestarzałego przemysłu i starych, zaniedbanych dzielnic mieszkaniowych.

Za każdym razem, gdy odwiedzam Tychy, jestem pod wrażeniem dynamiki zachodzących tu zmian. Szczególnie podoba mi się dbałość o estetykę budynków mieszkalnych – wiele z nich poddawanych jest gruntownej termomodernizacji, dzięki której można obniżyć niebagatelne przecież koszty ogrzewania mieszkań, a równocześnie poprawiać wygląd osiedli.

Podoba mi się także aktywność tyszan kierowana na poszukiwanie korzeni mieszkańców i tożsamości miasta. Szczególnie godne podziwu w tym zakresie są działania Muzeum Miejskiego w Tychach, które, chociaż działa od niedawna, bo zaledwie od dwóch lat, wykonało ogromną pracę na rzecz przybliżenia mieszkańcom skomplikowanej historii tej ziemi.

Tychy na pewno należą do miast, które w szczególny sposób zyskały na przemianach ostatnich kilkunastu lat. Stały się ważnym i prężnym ośrodkiem przemysłowym, lecz także kulturalnym i akademickim.

Wydaje mi się, że samorząd takiego miasta jak Tychy powinien mieć możliwość decydowania o najważniejszych sprawach dla miasta i mieszkańców. Do takich należy z pewnością zaopatrzenie miasta w wodę, które obecnie odbywa się za pośrednictwem firmy państwowej – Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. O komunalizację RPWiK Tychy zabiegają od dawna. Postanowiłam pomóc tymskim samorządowcom i mam głęboką nadzieję, że starania te zakończą się sukcesem.



Plany ogrodu powstawały podczas warsztatów

## zapytaj prezydenta

**W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl.**

### Odpowiada prezydent Tychów **ANDRZEJ DZIUBA:**

– *Mówi się, że jednym z głównych zadań nowo powołanego Górnośląskiego Związku Metropolitarne ma być zarządzanie komunikacją zbiorową. Tymczasem jej jakość na Śląsku jest fatalna.*

– Przyszłość i jakość komunikacji rzeczywiście należą do priorytetów GZM. Mam nadzieję, że Związek odniesie na tym polu sukces, gdyż od tego, jak funkcjonuje komunikacja zbiorowa, w znacznym stopniu zależy opinia mieszkańców o zarzą-



dzaniu miastem czy regionem. Duże nadzieje wiążemy ze Śląską Kartą Usług Publicznych i przygotowywaną strategią rozwoju transportu publicznego.

Jeśli chodzi o nasz tyski rynek, staramy się ułatwić życie pasażerom i to nam się chyba udaje, co potwierdzają liczne badania satysfakcji klientów.

Nasze Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej wkrótce zakupi 14 nowych autobusów niskopodłogowych. Miejski Zarząd Komunikacji oddał do użytku na parterze biurowca przy al. Piłsudskiego 12 Centrum Obsługi Pasażerów, uznane za jedno z najno-

### **kontakt**

**telefon**  
**776 39 55**

**pocztą**  
**UM Tychy,**  
**al. Niepodległości 49**

**mail**  
**redakcja@umtychy.pl**

wocześniejszych i najbardziej przyjaznych dla użytkowników rozwiązań tego typu w Polsce.

W roku 2007 w Tychach zostanie ustawionych 17 nowych wiat przystankowych za łączną kwotę ponad 135 tys. zł – do tej pory pojawiło się ich sześć, do końca października zainstalowane zostaną pozostałe.

Ostatnio media szeroko informowały o nowym udogodnieniu dla pasażerów, jakim jest możliwość bezpłatnego ściągnięcia do telefonu komórkowego rozkładu jazdy autobusów MZK ze strony <http://Ginger.PasjaGSM.pl>.

## minął miesiąc



Coraz więcej tyszan korzysta z hotspotu – punktu darmowego, bezprzewodowego dostępu do internetu drogą radiową w budynku Urzędu Miasta Tychy. Hotspoty instalowane są najczęściej na lotniskach, dworcach i w innych miejscach publicznych.



W Tychach powstała nowa fabryka – 6 września zakład produkcyjny przy ul. Murarskiej otworzyła firma Joy Maszyny Górnicze, należąca do amerykańskiego koncernu Joy Global Inc. Wartość inwestycji w Tychach wynosi ponad 17 mln zł, obecnie w firmie pracuje 107 osób.



Dzień Pszczyński to pierwsze z cyklu Spotkań z Tradycją, jakie organizuje Muzeum Miejskie w Tychach. 8 września zaprezentowano m.in. książkę „Ziemia pszczyńska”, wydaną przez Muzeum Śląskie w Katowicach pod redakcją dr Marii Lipok-Bierwiaczonek (na zdjęciu). 22 września miało miejsce kolejne Spotkanie z Tradycją – Dzień Ziemi Żywieckiej.

co Wy na to?

## Mundurki są okej

**Od września tego roku uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów na lekcje przychodzą „umundurowani”. O mundurkach rozmawiamy z uczniami klasy V b ze Szkoły Podstawowej nr 35 w Tychach. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że następnym razem przydałoby się, aby rodzice skonsultowali z nimi wygląd tego stroju. Pojawił się też pomysł umundurowania nauczycieli.**

### Marzena

W mundurku czuję się bardzo dobrze. Jest wygodny, świetnie dopasowany, a jeśli się coś na niego wyleje, to szybko wysycha i nie widać plam. Nie wstydę się w nim chodzić. Do naszych kamizelek dodałabym jedynie długi rękaw i jakiś doł – spodnie lub spód-



nicę. Mundurki powinny być także w liceum i na studiach. Dla naszych pań zaprojektowałabym żakiety – niech się wyróżniają tak, jak np. pielęgniarki.

### Karolina

Szkoda, że mundurki są granatowe. Ja zaproponowałabym dziewczynom kolor różowy, a chłopcom błękitny. Przydałyby się też dwie wersje stroju szkolnego – letnia i zimowa. Do kamizelek mogłyby być np. dopinane rękawy. Cieszę się, że nasze tuniki mają dwie duże kieszenie. Mieści się w nich portfel i telefon.



### Kinga

Mnie się podobają mundurki angielskie, czyli plisowana spódniczka, biała bluzka i kamizelka czy blezerek. Chociaż nasze nie są złe. Cieszę się, że w ogóle wprowadzono mundurki. Uważam, że sprzyjają naszemu bezpieczeństwu. Dzięki temu np. od razu

widać kogoś obcego szkole – bo nie ma naszego mundurka. Poza tym, jeśli któryś z uczniów miałby wypadek, łatwo ustalić, z jakiej jest szkoły. Jeśli chodzi o nauczycieli, wuefistom proponuję sportową wersję mundurka. Panom garnitury, a paniom spódnice do kostki.



### Mateusz

Mój mundur jest w reklamacji. Albo mnie źle zmierzyl, albo przez wakacje tak bardzo urosłem. Jestem zwolennikiem mundurków, bo dzięki nim dzieci z biedniejszych rodzin nie czują się gorzej, nie mając np. markowych ciuchów. Dodatkowo, jeśli ktoś nie chce chodzić w mundurku poza



szkołą, może go zdjąć, schować do plecaka – wcale się nie gniotą.

### Patryk

Kamizelki są okej, choć osobiście wolałabym np. jakąś cieplejszą bluzę, zwłaszcza teraz jesienią lub później zimą. Dzięki mundurkowi można rozpoznać, kto chodzi do jakiej szkoły. Podobają mi się też widoczna tarcza i to, że wszyscy mamy takie same stroje.



### Karolina

Mundurki dziewczyn i chłopców trochę się różnią i to jest fajne. Dziewczyny mają lepiej, bo zamiast kamizelek mają tuniki. Chłopcy z kolei mają kamizelki na takim szerszym karczku. Moim ideałem mundurka byłaby biała bluzka, a do tego spodnie rybaczki. **AB**



Uroczyste obchodzono tegoroczne dożynki, które zorganizowali Rada Osiedla Czulów i Miejskie Centrum Kultury 9 września. Nie zabrakło występów zespołów regionalnych i folklorystycznych, zabawy tanecznej oraz pokazu sztucznych ogni.



Prawie trzystu miłośników biegania uczestniczyło w XII Międzynarodowym Tyskim Biegu Ulicznym, który odbył się 15 września. Uczestnicy rywalizowali ze sobą w różnych kategoriach wiekowych i na kilku dystansach. Główną konkurencją był bieg na 12 km.



14 największych miast Śląska i Zagłębia: Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze – utworzyły 20 września Górnośląski Związek Metropolitalny. Na terenie tych miast mieszka 2,1 miliona osób – więcej niż w Warszawie.

# Tyski Rok Historyczny

**W wielu opracowaniach poświęconych Tychom znaleźć można informację, że pierwsza wzmianka o tej osadzie pojawiła się w dokumencie z 1467 roku. Rzut oka na aktualny kalendarz uzmysławia, że oto w tym roku przypada 540. rocznica powstania tamtego zapisku.**

Przygotowując kalendarium do publikacji poświęconej ziemi pszczyńskiej porządkowałam wszystkie ważne daty dotyczące między innymi Tychów. I co się okazało? Oto na bieżący rok przypada wiele ciekawych, okrągłych rocznic. Na przykład:

- ▶ w 1287 r. zapisano pierwszą wzmiankę o Wilkowyjach (720 lat temu)
- ▶ w 1387 r. po raz pierwszy wymieniono w źródłach Urbanowice (620. rocznica)
- ▶ 1657 – rozpoczęto kopanie węgla w lesie w Murckach, a wówczas były to grunty tyskie (350. rocznica)
- ▶ w 1782 r., czyli 225 lat temu, wybudowano murowany kościół w Tychach – pw. św. Marii Magdaleny
- ▶ w 1787 r., czyli 220 lat wybudowano najstarszy istniejący do dziś budynek Huty Paprockiej
- ▶ w 1907 r., czyli równo sto lat temu, rozbudowany został wspomniany już kościół
- ▶ w 1922 r., czyli 85 lat temu, część Górnego Śląska uroczyście połączono z Polską, a w Tychach z tej okazji gościli generałowie Stanisław



*Pamiątkowa tablica przy kościele św. Marii Magdaleny*

Szeptycki i Kazimierz Horoszkiewicz oraz, sześć tygodni później, Józef Piłsudski (składali kurtuazyjne wizyty ks. Janowi Kapicy, tyskiemu proboszczowi, który był wówczas przedstawicielem biskupa wrocławskiego na polskiej części Górnego Śląska)

▶ w 1952 r., a więc 55 lat temu, wręczono klucze do pierwszych mieszkań w świeżo wybudowanych blokach na osiedlu A.

Z nagromadzenia takiej liczby ważnych i ciekawych rocznic wydarzeń, związanych

z Tychami (w ich obecnych granicach – co trzeba podkreślić), wypływał oczywisty wniosek: warto, żeby wiedzieli o tym tyszanie. A zatem ogłoszono Tyski Rok Historyczny! Taką też uchwałę podjęła w maju Rada Miasta.

Rok Historyczny chcemy obchodzić od wiosny do wiosny – zakończyć go w maju 2008 – podsumowaniem w czasie Tyskiego Seminarium Majowego. W ten sposób do akcji spotkań z historią mogą się włączyć społeczności tyskich szkół w czasie odpowiadającym miesiącom nowego roku szkolnego. A ponadto możemy, w tak zaplanowanym roku, odnotować jeszcze jeden jubileusz – przypadającą w lutym 2008 roku 640. rocznicę pierwszej wzmianki historycznej o Cielmicach.

Ideą obchodów Tyskiego Roku Historycznego jest włączenie się we wspólne świętowanie społeczności całego miasta – szkół, rad osiedli, społeczności dzielnic itd. Koordynuje te działania Wydział Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miasta, Muzeum Miejskie i Miejskie Centrum Kultury. W pierwszą wrzesniową niedzielę miało miejsce widowisko historyczne – przypomniane zostały wizyty konnicy polskiej z generałami i marszałką Piłsudskiego latem 1922 r., odsłonięto pamiątkową tablicę w ogrodzeniu kościoła. Z kolei 14 października swoje święto będzie obchodzić osiedle A – w 55. rocznicę zasiedlenia pierwszych domów. 19 listopada w Muzeum Miejskim odbędzie się pierwsze Tyskie Sympozjum Historyczne. Ogłoszone zostały konkursy na prace poświęcone historii Tychów (jeden – na prace doktorskie i magisterskie, a drugi na prace uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych; regulaminy konkursów m. in. na stronie [www.muzeummiejskie.tychy.pl](http://www.muzeummiejskie.tychy.pl)). Jubileusz stulecia rozbudowy świętować będzie w listopadzie najstarszy tyski kościół pw. św. Marii Magdaleny. Od listopada do lutego następnego roku w Muzeum Miejskim można będzie zobaczyć wystawę fotografii Andrzeja Czyżewskiego, zatytułowaną „Powstańcze miasto”.

W krótkim szkicu brak miejsca, by wymienić wszystkie planowane wydarzenia.

Nie przegap zatem Tyskiego Roku Historycznego – przyjdź, zobacz, zainteresuj się. Pomyśl, jak możesz włączyć się do wspólnej akcji poszerzania naszej wiedzy historycznej o przeszłość miasta – łącznie z dzielnicami podmiejskimi (Paprocany, Cielmice, Urbanowice, Jarosowice, Wilkowyje), które wniosły do dziedzictwa Tychów swoją własną historię. Bo możesz – chociażby przynosząc do muzeum stare rodzinne zdjęcia lub dokumenty. Wykorzystane zostaną w przygotowywanej na maj 2008 roku nowej ekspozycji „Tychy przez wieki”.

*Tekst i zdjęcia: MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK*



**2 września widowisko historyczne ściągnęło na Rynek tłumy tyszan**



# Niedługo do urn!

**Po zaledwie dwuletniej kadencji, po raz kolejny będziemy wybierali posłów i senatorów.**

Lokale wyborcze będą czynne przez całą niedzielę 21 października od godz. 6 rano do 20 wieczorem. Ponad 100 tys. uprawnionych do głosowania tyszan wybierze posłów i senatorów w 66 obwodach głosowania. Odrębne obwody zostały wyznaczone w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, Szpitalu Miejskim oraz Domu Pomocy Społecznej św. Anna.

## Kto może głosować?

Aby móc wybierać 460 posłów i 100 senatorów trzeba spełniać dwa warunki – być obywatelem polskim i mieć ukończone 18 lat. Głosować nie mogą jedynie osoby pozbawione praw publicznych prawomocnym wyrokiem sądu. Jeśli od czasu poprzednich wyborów nie zmieniłeś miejsca zamieszkania, głosować pójdziesz do tego samego

lokalu wyborczego, co ostatnio. Jeżeli jeszcze nie głosowałeś, adres odpowiedniego lokalu wyborczego znajdziesz na obwieszczeniach rozklejonych w okolicy, w której mieszkasz.

## A jeśli wyjeżdżasz?

Do magistratu i tak będziesz musiał się udać, jeśli mieszkasz w Tychach, a gdzie indziej jesteś zameldowany na pobyt stały. Wówczas musisz złożyć tu wniosek o dopisanie do spisu wyborców. Pamiętaj, by zrobić to nie później niż na 10 dni przed wyborami, czyli do 11 października.

Z kolei gdybyś właśnie w dniu wyborów wyjeżdżał, weź z urzędu miasta zaświadczenie, które pozwoli Ci głosować w innym okręgu wyborczym.

## Jak głosować?

Na koniec kilka rad. Na koniec kilka rad. 21 października weź z

sobą dowód osobisty lub prawo jazdy. Po sprawdzeniu dokumentów przez komisję dostaniesz dwie karty do głosowania. Jedną z kandydatami na posłów, drugą – na senatorów. W pierwszym przypadku – kiedy zdecydujesz się, na kogo chcesz głosować, stawiasz znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata. Pamiętaj – znak „x” musi być wyraźny, inaczej głos będzie nieważny. Podobnie będzie zresztą, gdy postawisz więcej znaków „x” przy kandydatach z różnych list lub nie postawisz „x” nigdzie. Jeśli chodzi o wybór senatorów, głosujesz na tyłu, ilu można wybrać z danego okręgu wyborczego (w Tychach to trzy osoby). To przy ich nazwiskach stawiasz znak „x”. Potem czeka Cię już tylko wrzucenie kart do urny i poczucie dobrze spełnionego, obywatelskiego obowiązku.

**MARCIN NOWAK**



## uwaga zmiany

# Wymień dowód osobisty

**Specjalny licznik odmierający czas do końca 2007 roku nieubłaganie pokazuje na stronach [www.umtychy.pl](http://www.umtychy.pl), ile miesięcy, dni, godzin, minut, a nawet sekund zostało nam na złożenie wniosku o wydanie nowego dowodu osobistego. Stare książeczkowe tracą ważność z końcem marca przyszłego roku, ale wnioski składać należy tylko do 31 grudnia 2007.**

Marzyłeś o tym, że przychodząc do urzędu nie stoisz w kolejce i załatwiasz swoją sprawę zaledwie w kilka lub kilkanaście minut? Tak właśnie od niedawna jest w Referacie Dowodów Osobistych Urzędu Miasta Tychy. Cała procedura złożenia wniosku o wydanie plastikowego dowodu tożsamości trwa nie dłużej niż dziesięć minut, pod warunkiem, że mamy z sobą wszelkie potrzebne dokumenty. Nie trzeba stać w kolejkach, bo ich nie ma. W Biurze Obsługi Klienta na parterze magistratu uruchomione mają być dwa nowe stanowiska przyjmowania dokumentów.

A może nie masz czasu przyjść do magistratu w tygodniu? Nie ma problemu! Urzednicy czekają na Ciebie w każdą sobotę od 8 do 13. UM Tychy czynny jest w soboty już od połowy kwietnia. Natomiast dwa razy w tygodniu (wtorek, czwartek) do urzędu możesz przyjść od 7.30 do 17.00, a w pozostałe dni od 7.30

do 15.30. To nie jedyne ułatwienia ze strony Urzędu Miasta Tychy. Od kilku miesięcy po pracy zupełnie za darmo urzednicy roznoszą nowe dokumenty mieszkańcom.

Wnioski składa się na V piętrze, a gotowe dokumenty odbiera na parterze budynku magistratu. Wydawane są na dziesięć lat i mają doskonałe zabezpieczenia techniczne, które skutecznie uniemożliwiają fałszowanie tych dokumentów. Dzięki temu, jeśli zgubimy dowód, nie musimy się bać, że ktoś weźmie kredyt na nasze konto. Warto też pamiętać, że

nowy dowód jest wygodny w użyciu, odporny na zniszczenie i na dodatek zajmuje mało miejsca w portfelu.

Od 2008 roku dowód osobisty może nie być już potrzebny podczas podróży po krajach Unii Europejskiej, jeśli zgodnie z planami uda się znieść kontrolę graniczną wewnątrz UE. Nadal jednak dokument ten niezbędny jest do założenia konta w banku, zameldowania się, odbioru listu poleconego na pocztę czy też zakupów ratalnych oraz udziału w wyborach.

**ROBERT RAJCZYK**



Urzednicy czekają na mieszkańców

Urząd Miasta Tychy

Wynik statystyki dowodów na imię!

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	domowa
00	03	03	05	00	39	

AKTUALNOŚCI

Stowarzyszenie Miasto

Czwartek, 27 września 2007

Daniłowa, Mizabelli, Wilkwanlego

Urząd Miasta Tychy, 43-100 Tychy, Al. Niepodległości 49.

# Grypa zaszczepiona



Od kilku lat coraz częściej przed okresem zimowym szczepimy się na grypę. Pamiętajmy jednak, że wirus tej choroby potrafi mutować, więc trudno o stuprocentową skuteczność – nawet przy wykorzystaniu najnowszych szczepionek. O to, czy warto szczepić się przeciwko grypie, zapytałismy Marka Krawczyka, dyrektora Szpitala Miejskiego w Tychach.

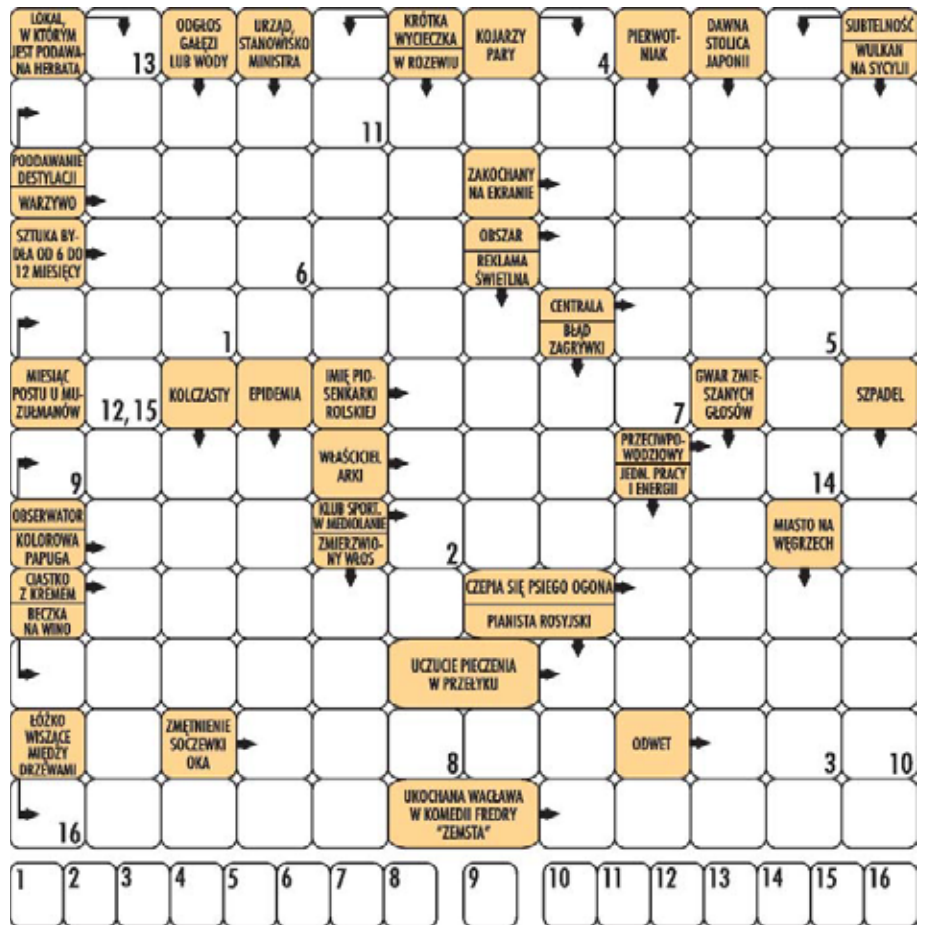
Szczepionki na grypę pojawiły się stosunkowo niedawno i nie spotkałem się jeszcze z badaniami naukowymi jednoznacznie wskazującymi, że można je bez zastrzeżeń polecić lub odradzić. Tym niemniej zalecam ich stosowanie osobom, dla których wszelkiego rodzaju infekcje są szczególnie groźne. Mam tu na myśli pacjentów np. z przewlekłym zapaleniem oskrzeli, astmą oskrzelową czy niewydolnością krążenia. U nich taka dodatkowa ochrona może być rzeczywiście pomocna.

Pozostali powinni pamiętać o tym, że w medycynie trudno o przysłowiowe „sto procent”. Wiadomo, że co roku przygotowywane są szczepionki na dany sezon i przeciwko wirusowi grypy, który może nas w tym roku zaatakować. Co to oznacza dla pacjenta? To, że jednorazowe szczepienie nie wystarczy. Trzeba je powtarzać co roku i co roku wydać od 16 do 35 zł – tyle kosztuje szczepionka w zależności od producenta. Nie są one refundowane, więc pacjent albo wyłoży je z własnej kieszeni, albo zrobi to za niego zakład pracy, który poprzez szczepienie pracowników będzie chciał zmniejszyć absencję chorobową w okresie szczególnej podatności na grypę.

Możemy próbować, powtórzę jednak, że stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa mieć nie będziemy. Nie wiadomo przecież, czy wirus nie będzie dalej mutował, a poza tym prócz samej grypy jesteśmy narażeni na szereg schorzeń tzw. paragrypowych, przed którymi szczepienie nas nie ochroni.

MN

## krzyżówka tyska



Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 16 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań pocztą na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”.  
Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało „Łodowisko jak nowe”. Nagrody zdobyli: Józef Nieckula, Paweł Seweryn i Ryszard Majtyka.

## na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA

# PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM DLA ZDROWIA

Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Miasta Tychy zaprasza w soboty mieszkańców Tychów do skorzystania z bezpłatnych badań i porad

## BADANIA POZIOMU CUKRU I CHOLESTEROLU WE KRWI

**6,13,20,27 października**

NZOZ Centrum Medyczne „Arka-Med”, ul. Nałkowskiej 27, tel. 326 22 00 w godz. od 7 do 12  
NZOZ „Optima”, Przychodnia nr 1, ul. Wojska Polskiego 4, tel. 327 00 90 w godz. od 8 do 14  
NZOZ CM „Hipokrates”, ul. Gen. Ch. De Gaulle’a 49, tel. 327 40 27 w godz. od 8 do 11

*Przypominamy o zgłaszaniu się na powyższe badania na czczo.*

## OZNACZENIE MARKERA NOWOTWOROWEGO CA-125 DLA KOBIET OD 40. ROKU ŻYCIA (PROFILAKTYKA I WCZESNE WYKRYWANIE RAKA JAJNIKA)

**6, 13, 20, 27 października w godz. od 8 do 12**

Zespół Poradni Specjalistycznych „Awicenna”, ul. Cyganerii 1, tel. 219 24 67

## BADANIA DERMATOSKOPOWE (PROFILAKTYKA I WCZESNE WYKRYWANIE RAKA SKÓRY)

**13, 20 października w godz. od 9 do 13**

NZOZ Centrum Medyczne „Paprocany”, ul. Sikorskiego 101, tel. 217 82 09

**13, 20, 27 października w godz. od 9 do 12**

NZOZ Centrum Medyczne „Arka-Med”, ul. Nałkowskiej 27, tel. 326 22 00

## PORADY ONKOLOGICZNE

**6, 13, 20 października w godz. od 8 do 11**

Zespół Poradni Specjalistycznych „Awicenna”, ul. Cyganerii 1, tel. 219 24 67

## PORADY PULMONOLOGICZNE WRAZ Z BADANIEM SPIROMETRYCZNYM

**13, 20, 27 października w godz. od 9 do 14**

Centrum Diagnostyczne „Asper”, ul. Boh. Warszawy 11, tel. 227 61 24

## PORADY UROLOGICZNE

**6,13 października w godz. od 9 do 11**

NZOZ CM „Hipokrates”, ul. Gen. Ch. De Gaulle’a 49, tel. 327 40 27

**6, 27 października w godz. od 9 do 13**

NZOZ Centrum Medyczne „Paprocany”, ul. Sikorskiego 101, tel. 217 82 09

## PORADY Z ZAKRESU CHIRURGII NACZYNIOWEJ

**6, 13, 20, 27 października w godz. od 9 do 14**

NZOZ Centrum Ortopedii i Osteoporozy „Anima” w Mikołowie – pacjenci przyjmowani będą w Gabinetnie Lekarskim  
NZOZ Przychodnia nr 4, tel. 327 62 49, 327 62 50

## PORADY OKULISTYCZNE DLA DOROSŁYCH

**6, 13, 20, 27 października w godz. od 9 do 14**

NZOZ „Optima”, Przychodnia nr 1, ul. Wojska Polskiego 4, tel. 327 00 90

## PORADY PRELUKSACYJNE

(DLA DZIECI OD 0 DO 12. MIESIĄCA ŻYCIA)

**6, 13, 20, 27 października w godz. od 9 do 14**

NZOZ Centrum Ortopedii i Osteoporozy „Anima” w Mikołowie – pacjenci przyjmowani będą w Gabinetnie Lekarskim  
NZOZ Przychodnia nr 4, tel. 327 62 49, 327 62 50

## PORADY OKULISTYCZNE DLA DZIECI

**6, 13, 20, 27 października w godz. od 8.30 do 14.30**

Indywidualna Praktyka Lekarska Gabinet Okulistyczny  
ul. Bacha 5e, tel. 227 12 49

## PORADY KARDIOLOGICZNE

**6, 20 października w godz. od 9 do 13**

NZOZ Centrum Medyczne „Paprocany”, ul. Sikorskiego 101, tel. 217 82 09

**6, 13 października w godz. od 8 do 12**

Zespół Poradni Specjalistycznych „Awicenna”, ul. Cyganerii 1, tel. 219 24 67

**20 października w godz. od 9 do 11**

NZOZ CM „Hipokrates”, ul. Gen. Ch. De Gaulle’a 49, tel. 327 40 27

## PORADY LARYNGOLOGICZNE

**6, 13, 20 października w godz. od 9 do 12**

NZOZ Centrum Medyczne „Arka-Med”, ul. Nałkowskiej 27, tel. 326 22 00

**20, 27 października w godz. od 9 do 11**

NZOZ CM „Hipokrates”, ul. Gen. Ch. De Gaulle’a 49, tel. 327 40 27

**WSZYSTKICH CHĘTNYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY – ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

**Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 776 35 10**

# Z Paprocan po złoty medal

**Pięć lat temu po raz pierwszy wsiadła do kajaka na jeziorze w Paprocanach. Dzisiaj ma już na koncie złoty i srebrny medal Mistrzostw Europy juniorów, które we wrześniu odbyły się w Belgradzie. Tyszanka Karolina Naja o olimpiadzie jeszcze nie myśli, ale już dziś została okrzyknięta nadzieją polskiego kajakarstwa.**

– Złoty medal w wyścigu K2, czyli popularnych „dwójkach” zdobyłaś w Belgradzie w parze z Agnieszką Kowalczyk. Długo razem trenowałyście?

– Prawda jest taka, że w dwójce płynęłyśmy po raz pierwszy razem. Dlatego tak dobry wynik, a dodatkowo nasza duża przewaga, były dla wszystkich zaskoczeniem. Poprzednio startowałam z inną koleżanką, Zytą Zydorczak, z którą zajęłam szóste miejsce na mistrzostwach świata. Wśród juniorów nie ma sztywnych osad. Na podstawie aktualnych wyników trenerzy decydują, kto wystartuje w jedynce, dwójce czy innych wyścigach. Jak widać, potrafią to zrobić dobrze.

– Do tego zwycięstwa dołożyłaś jeszcze srebro w czwórce na 500 m. Jak długo pracowałaś na ten sukces?

– Przygodę z kajakarstwem zaczęłam pięć lat temu. Koleżanka nakłoniła mnie, bym spróbowała swoich sił pod okiem trenera Marka Stannego w tuskim Miejskim Ośrodku Sportu Młodzieżowego. Wtedy po raz pierwszy wsiadłam do kajaka i zaczęłam treningi na Jeziorze Paprocańskim. W sezonie ćwiczyłam co drugi dzień po 1, 5 godz. Pływałam albo określone dystanse, np. 500 m, albo krótkie czasówki. Nie ma co ukrywać – dobry kajakarz musi mieć w rękach dużą moc. Zimą trochę siłowni i treningi wytrzymałościowe.



Karolina Naja w „cywilu”...

– Rok temu przeniosłaś się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Wałczu. Nie żał było porzucić Tychy?

– Jasne, że żał! Teraz w moim rodzinnym mieście jestem tylko gościem. Tutaj zostali znajomi, przyjaciółki, ale taki jest sport. Jeśli chce się dojść do poziomu mistrzowskiego, nie ma „zmiłuj się”. Trzeba poświęcenia. Do Wałcza chciałam się dostać jeszcze w gimnazjum (teraz jestem w drugiej klasie liceum), ale żeby zostać przyjętym trzeba się wykazać dobrymi wynikami w kraju, a najlepiej za granicą.

Dopiero kiedy w mistrzostwach Polski byłam dwa razy czwarta, miałam szansę i mogłam rozpocząć tam naukę.

– Łatwo pogodzić treningi z nauką?

– W Szkole Mistrzostwa Sportowego program dostosowany jest do zajęć treningowych, ale mimo tego pracować trzeba bardzo dużo. Nie ma mowy o imprezach, a czasu wolnego jest mało. Przykładowo poniedziałek zaczynam od treningu o godz. 8. Między godz. 10.40 a 15 mam normalne zajęcia, a o godz. 16 kolejny trening. Potem trochę odpoczynku i trzeba się przygotować do kolejnego dnia. Trenujemy nawet w niedzielę. W zimie także jest co robić. W grudniu jeździ-

my na obozy w góry i bardzo dużo czasu spędzamy w siłowni. Tak intensywna praca procentuje, co widać na moim przykładzie.

– Jaka jest atmosfera w szkole – nie czuje się rywalizacji?

– Zawody są zawodami i na nich oczywiście każdy chce wypaść jak najlepiej, ale prywatnie z wieloma osobami się zaprzyjaźniłam. Czasem zdarza się, że ktoś po dobrym wyniku trochę zardzierza nosa, ale ja na to nie zwracam uwagi. Zależy mi na moich dobrych wynikach i w sporcie i w nauce, bo po maturze zamierzam studiować fizjoterapię na AWF-ie.

– Jak spędziłaś ostatnie dni przed wyjazdem do Belgradu?

– Najpierw był obóz w Bydgoszczy, potem zgrupowanie w Wałczu i wyjazd na wspomniane już mistrzostwa świata do Czech, gdzie byłam szósta w dwójce i czwarta w czwórce. Tuż przed wyjazdem, na mistrzostwach Polski, zdobyłam jeszcze wicemistrzostwo kraju na 1000 i 5000 m i zajęłam trzecie miejsce na 500 m w jedynkach.

– W grudniu wyjazd w góry, a co czeka Cię jesienią?

– Najważniejsze będą tzw. konsultacje w Wałczu. To zawody uważane za kwalifikację do reprezentacji Polski. Mam nadzieję, że się dobrze zaprezentuję.

– ... i pojedą na olimpiadę w Pekinie?

– To jeszcze zbyt wysokie progi. Może na kolejną. Na dzisiaj, wspaniale by było, gdybym znalazła się w grupie stanowiącej bezpośrednie zaplecze ekipy olimpijskiej na Pekin.



...i na podium Mistrzostw Europy (pierwsza z lewej w dolnym rzędzie)